

Rośnie aktywność sejsmiczna w Yellowstone

21 kwietnia 2016

Dwa dni temu na północno-zachodniej granicy kaldery superwulkanu Yellowstone zanotowano serię trzęsień ziemi o różnej sile. Ich epicentra znajdowały się 100 km od Hebgen Lake. To kolejne zjawisko w okolicy kaldery tego znanego amerykańskiego superwulkanu, w ciągu ostatnich tygodni, które może sugerować, że w obrębie tego wulkanicznego giganta zaczyna się dziać coś nietypowego.

Niedawno zaobserwowano nagłe nienotowane od setek lat emisje hydrotermalne w rzekach w okolicy kaldery Yellowstone. Do tego dochodzi wzrastająca nieubłagana aktywność sejsmiczna. Zdaniem niektórych badaczy obserwujących dane spływające z czujników w Yellowstone, są liczne dowody fałszowania odczytów, albo po prostu wyłączania dostępu do sejsmografów w określonych sytuacjach.

Aktywność sejsmiczna w obrębie kaldery Yellowstone nie jest niczym nowym. W 1959 roku, w rejonie jeziora Yellowstone, wystąpiło trzęsienie ziemi o sile 7,5 stopni w skali Richtera. Wtedy jego konsekwencją były liczne osuwiska, które pogrzebały w sumie 28 osób. Pojawiły się też nowe gejzery w Yellowstone oraz wiele przemieszczeń gruntu.

Seria trzęsień ziemi, które miały miejsce 18 kwietnia miała siłę od 2,5 do 3,2 stopni w skali Richtera. Najsilniejsze z trzęsień ziemi tego roju miało siłę 3,2 stopni, a jego epicentrum zlokalizowano na głębokości 2 kilometrów. Należy traktować to jako sygnał alarmowy, który może wskazywać na wznowienie aktywności sejsmicznej w tym regionie. Tym samym prawdopodobieństwo powtórzenia wydarzeń z 1959 roku zdecydowanie rośnie.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl